

ITEM NO.10420/56

MK  
Nov 14  
XV-557 f

POLAND

COMMUNIST PARTY /0600/  
Personalities /0606/

TRADE /3300/  
Prices /3307/

CHAIRMAN OF NATIONAL PRICE COMMISSION DICTATES PRICES  
OF INDUSTRIAL GOODS.

SOURCE FRANKFURT: A textile engineer, 36, PZPR member, who was the chief of the planning section, administration of textile, clothing and leather production of the Central Union of Labor Cooperatives in WARSAW from 1954 to 1956. Though incredibly simple and naive, source is the type of a selfmade man who achieved everything he had by his own effort and hard work. He participated in a tour to the GDR and fled to West BERLIN in June 1956. Source seems to be honest, reliable, and of pensive nature.

DATE OF OBSERVATION: Until June 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: See the headline, please.

EVALUATION COMMENT: STRUMINSKI's name and position are confirmed from official sources. He was last mentioned by Radio WARSAW on July 30 1956. No other information about him is available here.

Attention Economic Program Editor.

x x x

"Spotykajac czesto na konferencjach dr. STRUMINSKIEGO stawialem sobie zawsze pytanie: jak doszedl on do imienia Juliusz i czy minister wpuszczajac STRUMINSKIEGO do swego gabinetu nie boi sie pobrudzenia gabinetowych mebli.

"STRUMINSKI, opluty wiecznie, mowiacy tak szybko, ze go trudno zrozumiec, mocno piegowaty, zwykle nieuczesany, nosi za dlugie, pomiete do granic mozliwosci spodnie, stale

/More/

przydeptane i obdarte u dołu. Rekawy marynarki poobdzierane i wysmarowane jakby od wycierania nosa. Znajomy mój, pochodzący jak STRUMINSKI z WILNA, dziwił się nawet jak STRUMINSKI doszedł do tytułu doktora".

"STRUMINSKI jest przewodniczącym Państwowej Komisji Cen i w WARSZAWIE w zaufanych kolach, opowiada się o sposobie tworzenia cen zbliżona do prawdy następująca historyjka.

W biurze STRUMINSKIEGO zbiera się komisja. STRUMINSKI przewodniczący, nazywa członków komisji po imieniu, dawnym i niezmiennym po wojnie czy w czasie wojny. Pokazując przedmiot dla którego ma się ustalić cenę pyta: "Moniek, ile dalbys za to?" Zapytany podaje cenę 2.50 zł. "A ty Leon?" Dalbym 3.20 zł. Kilku następnych, podając sobie przedmiot z rak do rak, podaje różne ceny w granicach między 2.50 a 3.20 zł. STRUMINSKI dyktuje sekretarce: proszę zapisać ustaloną cenę 6.75 zł."

Ceny, zdaniem fachowców, nie są ściśle wykalkulowane a jakos sztucznie i sztywno określone.

End -